Nr 247 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁT…

w, Środa 27 Października 1926. Rok XLV.

A REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

Zmierzch liberalizmu

W miejsce starego liberalizmu, musi przyjść nowy

Kraków, 25 października.

Przed kilku dniami Herbert Henry Asquith, lord Oxfordu, w wielkiej mowie do przyjaciół politycznych złożył godność leadera partji liberalnej, następcy po sobie nie wskazując. To wystąpienie siedmdziesięcioletniego starca, który większą część swego życia poświęcił służbie idei politycznego i gospodarczego liberalizmu, pojmowanej jasno i konsekwentnie, wyznawanej szczerze i bez zastrzeżeń, a realizowanej bez kompromisów, jest tylko objawem przyśpieszonego przez wojnę i rozwój stosunków powojennych procesu upadku i rozkładu starej angielskiej partji liberalnej.

Wzięty we dwa ognie — konserwatyzmu i narastającego jako wielka siła polityczna socjalizmu — liberalizm angielski nie mógł się ostać na placu. Zaczął tracić swoje siły zarówno na rzecz konserwatyzmu, jak socjalizmu, tak, że przy ostatnich wyborach, partja ta, która niedawno jeszcze rządziła Anglją, która na swoją odpowiedzialność wzięła wprowadzenie Anglji do wojny europejskiej, zdobyła zaledwie trzydzieści sześć mandatów i przestała być nawet »języczkiem u wagi«, na której szalach leży ogromny dzisiaj blok konserwatywny z jednej strony, a silna partja robotnicza z drugiej.

Próby odbudowy partji liberalnej, podjęte przez różnych ostatnich Mohikanów, nie powiodły się. Raczej ujawniły niepowstrzymalność procesu jej rozpadu i zaniku. W ten sposób wielka partja liberalna Anglji, partja historycznych Wighów, która przez półtora wieku odgrywała tak wielką rolę i tak wybitny wzięła udział w budowie współczesnej potęgi Wielkiej Brytanji, schodzi ze sceny dziejowej.

Liberalizm jest ideologją mieszczaństwa, walczącego o władzę z feudalizmem i dochodzącego do tej władzy. Liberalizm towarzyszy kapitalizmowi w okresie jego narastania i kumulacji. Liberalizm kieruje budową państwa burżuazyjnego dopóki mieszczaństwo, pokonawszy feudalizm, czje się w tem młodem swem państwie jedyną jego klasą rządzącą.

Ale młodość zarówno kapitalizmu, jak państwa burżuazyjnego, mijają prędko. Kapitalizm unaradawia się, a przyjąwszy ideologję nacjonalistyczną, zbliża się do resztek feudalizmu. Mieszczaństwo, stanąwszy oko w oko z klasą robotniczą, która tymczasem wyrosła i przygotowała się do wystąpienia na historycznej arenie, porzuca stopniowo liberalizm jako ideologję, nie odpowiadającą już potrzebom obrony państwa mieszczańskiego przed atakiem zorganizowanego proletarjatu.

W ten sposób doktryna liberalna, utraciwszy główne swoje odpowiedniki w sferze interesów gospodarczych i socjalnych klasy, która ją stworzyła i rozwinęła, zawisa w powietrzu, staje się ideologją mniej lub więcej oderwaną od życia. Nie pomagają niezaprzeczone tytuły do chwały i zasługi, które liberalizm zdobył w stopniu bez porównania wyższym, niż kiedykolwiek inne ideologje. Zwracają się ku niemu jeszcze tęskne spojrzenia, jako ku przedstawicielowi dawnych dobrych i świetnych czasów, ale życie płynie już w przeciwną stronę. Ideologję państwa liberalnego, które ma być tylko stróżem nocnym na usługach mieszczan odpoczywających po trudach bogacenia się, w... ra coraz bardziej ideologja państwa narodowo-socjalnego, które ma być wszystkiem: i stróżem i nauczycielem i lekarzem i wychowawcą i producentem i kupcem

Mieszczaństwo broniąc się przed atakiem internacjonalnie zorjentowanego proletarjatu, szuka ratunku w doktrynie nacjonalistycznej. Ael doktryna nacjonalistyczna w praktycznem swem zastosowaniu daje ten sam efekt omnipotencji państwa narodowego, do którego dąży socjalistyczna doktryna państwa socjalnego. Mieszczaństwo, unikając socjalistycznej Charybdy, wpada w nacjonalistyczną Scyllę. Nacjonalizm doprowadza do wojny europejskiej i światowej, a po nich rozrzuca ebficie po Europie swoje wilcze zęby jako posiew nowych, jeszcze straszniejszych wojen. Wojna zaś potęguje dążności socjalno-polityczne proletarjatu, zaostrza antagonizmy klas. Wytwarza się koło błędne, w którem liberalizm ginie, ale podobnie jak świetny jego przedstawiciel i leader angielski, nie może wskazać następcy. Rozpoczyna się dla mieszczaństwa okres bezprogramowości, która jest tylko odbiciem beznadziejności, wynikającej z uwikłania się w niemożliwych do pogodzenia sprzecznościach. Tu jest podłoże współczesnego pesymizmu i szerzącego się nowoczesnego chiljazmu, który głosi upadek świata starego bez wiary w przyjście nowego i lepszego. Stan umysłów elity europejskiej charakterystyczny dla epok schyłkowych każdej kultury. Tak było w starym Rzymie. Tak działo się w panującej klasie ancien regime'u. Tak jest obecnie.

Liberalizm upadł. Ale liberalizm związał się tak ciasno z duchem naszej całej kultury i jej najgłębszą istotą, że najcywilizowańsi i najprzenikliwsi nie znajdują odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób możliwem będzie utrzymanie samej tej kultury, jeżeli razem z liberalizmem odejdzie od niej jej dusza?

W zakresie spraw ekonomicznych u nas prof. Adam Krzyżanowski jest śmiałym i konsekwentnym obrońcą ginącego liberalizmu, ostatnim Mohikaninem starego a zarazem zwiastunem nowego.

Albowiem niema żadnej wątpliwości, że na miejsce starego liberalizmu rodzi się nowy. Jeżeli kapitalizm nie jest formą ostatecznie przeżytą i na nieuchronne zniszczenie skazaną, jak głoszą komuniści, to musi on dążyć do odrodzenia liberalizmu. Zabłąkawszy się bowiem na manowcach nacjonalizmu, kapitalizm doprowadził do katastrofy wojennej, która jego samego przedewszystkiem w tak znacznym stopniu zniszczyła. Na własnej więc skórze przekonał się kapitalizm, że nie wolno mu wyrzekać się liberalizmu, że stoi on z nim i pada.

I dlatego ze szczytów nowoczesnego kapitalizmu zaczynają dziś padać hasła liberalizmu. Nie jest samym tylko przypadkiem, że w chwili, gdy leader parlamentarnego liberalizmu angielskiego ustępuje ze sceny, na której nie widzi już możliwości praktycznego stosowania swoich ideałów, równocześnie kapitanowie kapitalizmu proklamują liberalizm, jako jedyną drogę ratunku dla upadającej Europy

Zapewne nie oznacza to jeszcze bynajmniej zwycięstwa nowego liberalizmu, który oczekuje ciężka i niepewna walka z ideologją państwa socjalnego. Ale jest to znakiem nieomylnym, że liberalizm mimo wszystko, nie umarł, że w każdym razie na miejsce starego musi przyjść nowy, jeżeli wogóle kapitalizm i mieszczaństwo mają utrzymać się na historycznej widowni, jeżeli podstawy naszej dzisiejszej kultury europejskiej mają być zachowane.

Dlatego zmierzch liberalizmu Asquithów jest zarazem świtaniem liberalizmu Normanów, Schachtów i co mniejszych Tirpitzów. Ze słabnących dłoni starych liberałów, sztandar liberalizmu przechodzi w młode, energiczne i bezwzględne ręce wodzów kapitalizmu międzynarodowego, aby pod nim przyjąć i stoczyć walną i rozstrzygającą bitwę z dwioma naraz formami państwa socjalnego: nacjonalistyczną i komunistyczną, z faszyzmem i bolszewizmem.

Walka to będzie ciężka i niepewna. Ale to nie ulega żadnej wątpliwości, że od jej ostatecznego wyniku zależeć będzie wielkie »być albo nie być« kultury i cywilizacji europejskiej.

(s-i).

Zjazd ziemiaństwa polskiego w Nieświeżu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 października. Na środę 27 bm. projektowany był w związku z przybyciem marszałka **Piłsudskiego do Nieświeża zjazd polskiego ziemiaństwa w Nieświeżu** na narady w sprawie **zajęcia stanowiska wobec aktualnej sytuacji i ustosunkowania się do politycznych problemów chwili.** Nie wiadomo jeszcze, czy zjazd ten w poprzednio zamierzonej formie dojdzie do skutku.

—o—

Protest polskich organizacyj rolniczych przeciw tendencjom manifestu finansistów

Warszawa, 25 października (AW). Związek polskich organizacyj rolniczych w związku z manifestem gospodarczym finansiery publikuje odezwę, w której **przeciwstawia się twierdzeniu manifestu o konieczności przeprowadzenia wolnego handlu i twierdzi**, że na drogę tą można jedynie wejść **po uzyskaniu równowagi w ogólnych stosunkach gospodarczych.** W sytuacji obecnej zniesienie barjer celnych byłoby ciosem **wymierzonym na nasz przemysł.**

Z powyższych względów Związek pol. organizacyj rolniczych uważa za swój obowiązek złożyć **protest przeciwko terorowi i tendencjom manifestu** przedstawicieli sfer bankowych i przemysłowych. Oświadczenie to podpisali: Kazimierz Fudakowski, Jerzy Gościcki, Antoni Jundził, Hipolit Wąsowicz, Feliks Wojewódzki i Zbigniew Żółtowski.

—o—

Antipaństwowe demonstracje w Poznaniu

po odczycie posła Zdziechowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 października. Wczoraj wygłosił w Poznaniu odczyt pos. Zdziechowski. Odczytu wysłuchały liczne tłumy, które oklaskiwały prelegenta. Po odczycie odprowadzono posła Zdziechowskiego do Bazaru, gdzie odbył się bankiet przy udziale 150 osób, w czasie **którego wypowiedziano szereg politycznych toastów.**

Część prasy donosi, iż demonstracje w czasie przyjęcia pos. Zdziechowskiego w Poznaniu, miały charakter antypaństwowy.

Represje wobec przywódców opozycji w sowietach

Usunięcie Trockiego, Kamieniewa i Zinowjewa od władzy

Moskwa, 25 października (AW). Odbyło się tu wspólne posiedzenie plenum centralnego Komitetu i Centralnej Komisji kontrolującej partji komunistycznej w sprawie kapitulacji opozycji partyjnej.

Na posiedzeniu tem zapadła uchwała, aby wyrazić **urzędowe ostrzeżenie Zinowiewowi, Kamieniewowi, Trockiemu, Piatakowi, Jewdokimowowi, Smildze** oraz kandydatowi do centralnego Komitetowi, **Nikołajewowi** i zwrócić ich uwagę **na niedopuszczalność złamania dyscypliny partyjnej.**

Pozatem **uchwalono usunąć Trockiego ze stanowiska członka politbiura partji, a Kamieniewa od kandydatury do politbiura.**

Dalej uchwalono, iż **Zinowiew nie może być dalej prezesem komitetu wykonawczego międzynarodówki** komunistycznej, gdyż **z** jednej strony nie reprezentuje już ideologji partji komunistycznej SSR., z drugiej zaś strony stracił zaufanie przedstawicieli partji komunistycznych Niemiec, Francji, Anglji i innych krajów, co ujawniło się w rezolucjach tych partyj, skierowanych przeciwko niemu.

Urzędowym powodem represyj wobec wyżej wymienionych jest kierowanie przez nich ruchem frakcyjnym, po uchwałach lipcowego plenum Centralnego Komitetu i Centralnej Komisji kontrolującej.

Nie będzie zmian w projekcie ustawy przemysłowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 października. Minister przemysłu i handlu **Kwiatkowski** zawiadomił przedstawicieli żydowskich rzemieślników, że **nie dopuści do żadnych zmian w projekcie ustawy przemysłowej** poza drobnemi poprawkami stylistycznemi. **Projekt został już przedłożony Radzie ministrów do rozpatrzenia.**

Co do ordynacji wyborczej do stowarzyszeń rzemieślniczych minister oświadczył, że kwestję tę podda gruntownej analizie w myśl zasad liberalizmu, którego zawsze przestrzega.

Instytucja buchalterów przysięgłych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 października. Ministerstwo skarbu zamierza łącznie z ministerstwem przemysłu i handlu powołać do życia **instytucję buchalterów przysięgłych** do opinjowania w sprawach porwadzenia ksiąg i bilansów.

Sowiety po traktacie eksploatują Litwę

Ryga, 25 października (AW). W rokowaniach handlowych sowiecko-litewskich wyłoniły się **nowe trudności.** Rząd ZSSR zażądał, aby Litwa **zobowiązała się zakupywać corocznie towaru w Rosji na ogólną sumę 30 miljonów rubli złotych.**

Stabilizacja franka belgijskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Bruksela, 25 października. Dziś pojawi się królewski dekret w sprawie stabilizacji franka. Stabilizacja nastąpi na zasadzie 1 do 175, w stosunku do funta.

O kodyfikację prawa międzynarod.

Paryż, 25 października (PAT). »Chicago Tribune« donosi z Waszyngtonu, że przewodniczący komisji zagranicznej izby reprezentantów zapowiedział wniesienie rezolucji, wzywającej prezydenta Stanów Zjednoczonych do wystąpienia **z propozycją zwołania trzeciej konferencji haskiej, celem kodyfikowania prawa międzynarodowego.**

Katastrofa samolotu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 października. Pod Aleksandrowem Kujawskim spadł wczoraj wskutek mgły **olbrzymi samolot na 12 osób o 2 motorach,** typu **»Goljat«, dążący z Warszawy do Bydgoszczy.** W samolocie znajdowało się oprócz **pilotów dwóch oficerów.** Przy lądowaniu samolot został silnie uszkodzony. **Pasażerowie wyszli cało. Piloci odnieśli lekkie obrażenia**

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego).

(Ciąg dalszy). 22

Obliczył, że stracił sześć miesięcy nadarmo. Co gorsza, utrudnił sobie niezmiernie sytuację. Nie oskarżał nikogo, prócz siebie. On sam ponosił całą winę. Nie odczuwał wyrzutów sumienia z tego powodu, że przyczynił się do śmierci człowieka. Rozumiał, że to samobójstwo było tylko konieczną konsekwencją zbrodni, która uniemożliwiała życie, ale wstydził się swoich błędów i doszedł do wniosku, że tylko jedną ma przed sobą drogę, by odzyskać szacunek dla samego siebie. W sercu jego zrodziło się uparte, okrutne niemal postanowienie powetowania błędów i odniesienia zwycięstwa w walce, którą w pierwszej chwili uznał za przegraną.

Po dłuższej rozwadze doszedł nawet do wniosku, że śmierć Bittona ułatwiła mu drogę do zwycięstwa. Była ona co prawda najeżona trudnościami, ale poczynała jaśniej rysować się przed jego oczyma. Pełen wewnętrznego męstwa, wziął się znowu do dzieła.

Zaczął od złożenia wizyty wdowie. Pani Janina przyjęła go chętnie i udzieliła wszelakich szczegółów, odnoszących się do śmierci męża.

Nie były one zbyt obfite. Jedynie służąca państwa Bittonów mogła dostarczyć odrobiny informacyj. Zeznania, które złożyła w policji, dały następujący obraz krytycznej nocy i ranka.

Dziewczynę zbudził w nocy jakiś hałas. Usiadła na łóżku, ale była tak zaspana, że nie mogła zorjentować się, co to były za odgłosy. Sądząc, że to przejeżdżający samochód, położyła się ponownie, zaraz zasnęła i spała aż do rana. Nie miała pojęcia, która to mogła być godzina. Nigdy nie budziła swego pana. Bitton wstawał zawsze o pół do ósmej, szedł do łazienki, ubierał się, a potem przychodził na śniadanie do jadalni. Tego dnia, jak zwykle, dziewczyna podała śniadanie o godzinie pół do dziewiątej. Pana Bittona nie było jeszcze w jadalni, choć zawsze był bardzo punktualny. Służąca poczekała pół godziny, a potem zajrzała do łazienki. Drzwi były otwarte i przekonała się, że pan nie mył się jeszcze. Upłynęło znowu dwadzieścia minut. Wówczas zapukała do drzwi sypialni, ale nie otrzymała odpowiedzi. To ją zaniepokoiło, udała się więc do ogrodu, by zajrzeć przez okno. Rolety były spuszczone, ale przeświecało przez nie światło elektryczne. Wróciła do domu, wołała przez drzwi i pukała głośno, ale znów nie otrzymała odpowiedzi. Drzwi były zamknięte na klucz. Wówczas włożyła kapelusz, wybiegła na ulicę, odszukała policjanta i opowiedziała mu wszystko. Wrócili oboje do domu i wyłamali drzwi.

Artur Bitton leżał na łóżku, a kurczowo zaciśnięta dłoń trzymała jeszcze rewolwer. Strzelił w prawą skroń. Umarł na miejscu.

Ringrose uzupełnił to opowiadanie szczegółami, jemu tylko wiadomemi. Bitton więc odzyskał przytomność, spuścił podniesioną roletę, a życie odebrał sobie w krótki czas potem — dziewczyna bowiem twierdziła, że gdy obudziła się w nocy na odgłos strzału, o którym wspominała, było jeszcze zupełnie ciemno.

Detektyw złożył wdowie wyrazy głębokiego współczucia, stwierdził przytem, że pani Janina, aczkolwiek zgnębiona nieszczęściem, które ją spotkało, nie była ani zdziwiona, ani zaskoczona. Mówiła z głębokim smutkiem, ale też ze skupieniem i powagą. Wiedziała oddawna, że męża dręczyła jakaś bolesna tajemnica. Był strasznie zdenerwowany, przygnębiony, cierpiał od czasu do czasu na napady nieokreślonego strachu, a często w nocy budził się z przerażającym krzykiem. Nigdy nie zwierzył się jej — nigdy nic nie opowiedział, ale nieraz napomykał o samobójstwie.

Ringrose, rozstawszy się z mrs. Bitton, rozważył własne położenie. Zdawał sobie sprawę z faktu, że władze mogły zażądać od niego zeznań, jako od najbliższego przyjaciela. Zeznania te naturalnie złożyłby chętnie, ale bał się, że przy tej sposobności może spotkać się z lordem Brooke, a tego chciał uniknąć za wszelką cenę. Postanowił przeto wyjechać z Bridportu; mieszkał tu pod cudzem nazwiskiem, przeto nawet jakieś poszukiwania ze strony władz nie dałyby rezultatu. Detektyw obawiał się jeszcze i tego, że przy śledztwie pani Janina zupełnie przypadkiem mogła skojarzyć czas, w którym mąż jej poznał Westa z wystąpieniem pierwszych objawów chorobowych. Ten szczegół dałby dużo do myślenia wspólnikowi Bittona, który zapewne będzie się interesował przebiegiem sprawy. Jan Ringrose nie życzył sobie żadnego zetknięcia się z tym człowiekiem, nie chciał nawet, by w głowie lorda powstała myśl, że pod postacią Alca Westa ukrywa się jakiś wróg.

To też przygotował wszystko do odjazdu i w dwa dni później wsiadł do pociągu, odchodzącego do Londynu.

W ten sposób Alec West zniknął z powierzchni ziemi, poto, by wypłynąć znów na widownię po długim okresie czasu i w innem miejscu.

Na razie zamieszkał w Londynie i pilnie śledził przy pomocy lokalnych dzienników z Bridportu dalszy przebieg sprawy. Stąd wiedział, że wspominano często jego nazwisko przy tej okazji, ale nikt go nie wzywał, ani nie poszukiwał, oczywistość bowiem samobójstwa była widoczna. Wezwano natomiast lorda Brooke, który zeznał, że Artur Bitton służył u niego przez wiele lat, ale że porzucił służbę, ponieważ chciał się żenić. O jego prywatnem życiu nic nie wiedział. Następnie lord wyraził wdowie żywe współczucie z powodu nieszczęścia, jakie ją spotkało.

Rozdział X.

WALKA PODJĘTA NA NOWO.

Jan Ringrose poświęcił cały tydzień rozważaniu sytuacji, skomplikowanej przez śmierć Bittona.

Zamordowano dziecko — narzędzie zbrodni zniknęło z powierzchni ziemi, ale ręka, która kierowała tą bierną bronią — człowiek — który tworzył zło i zbierał zeń owoce, do tej pory żył, otoczony szacunkiem, nietknięty najlżejszem podejrzeniem.

Detektyw zreasumował wszystko, co kiedykolwiek o tym człowieku słyszał. Było to bardzo nie wiele. Wiedział tylko, że zbliżenie się do niego było utrudnione, przyjaciół bowiem nie posiadał wcale, stosunków towarzyskich nie utrzymywał, czas i siły poświęcał jednej jedynie manji: zbieraniu cacek z kości słoniowej.

Wiadomości te Ringrose uzupełnił pewnemi szczegółami, odnoszącemi się do rodziny lorda. Dowiedział się, że ród ten od wieków zamieszkiwał zamek Brooke Norton. Jeden z przodków obecnego barona, Algernon Bewes, starał się o parostwo i istotnie dało mu się otrzymać baronję, był bowiem bardzo bogaty i oddał w swoim czasie rządowi znaczne usługi. Zmarł wkrótce potem i zostawił dwóch synów, Ruperta i Bourgogna. Dalsze losy tej rodziny były mu dokładnie znane z opowiadań Bittona.

Po tygodniu plan kampanji był gotów. Odszukał znowu jednego z dawnych przyjaciół, niejakiego mr. Kaleba Prossera, właściciela lombardu, któremu w swoim czasie oddał ogromną usługę. Odwiedził go i pozostał u niego na herbatce, gawędząc wesoło o dawnych czasach. Mr. Prosser przyjął go z prawdziwym entuzjazmem. Stary ten człowiek, prócz lombardu, posiadał coś w rodzaju sklepu antykwarskiego. Znał się doskonale na starych meblach, zbrojach, chińskiej sztuce. Jednem słowem na wszystkiem, co było stare, lub pseudo stare. Istotnie, posiadał dużo rzeczy interesujących.

(C. d. n.).

—o—

Jubileusz Tow. Wzajemnej Pomocy Uczniów U. J.

Kraków, 25 października.

W dalszym ciągu pięknego obchodu 60-lecia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy U. U. J. odbyło się wczoraj poświęcenie drugiego Domu Akademickiego w Oleandrach. Jest to gmach czteropiętrowy, w którym mieszka już 136 akademików. Na koszta budowy złożyły się fundusze Towarzystwa, ofiarność społeczeństwa i subwencje rządowe. Zamierzona jest jeszcze przybudowa dwóch skrzydeł.

Poświęcenia gmachu dokonał ks. metropolita Sapieha, który udzielił gmachowi swojego arcypasterskiego bogosławieństwa i złożył Towarzystwu życzenia. Następnie przemawiali: kurator Towarzystwa prof. Dyboski, w imieniu członków Towarzystwa p. Skrzyński.

Na uroczystość przybył wojewoda Darowski z władzami rządowemi, grono dawnych członków Towarzystwa z posłem prof. Michalskim i liczne zastępy młodzieży akademickiej.

Po południu uczestnicy uroczystości wpisywali się do księgi pamiątkowej. Wieczorem w salach Kasyna wojskowego odbył się raut z tańcami, poprzedzony artystycznemi produkcjami p. Steny Link-Dareckiej (śpiew), artysty operowego p. Mazurka oraz Chóru akademickiego pod batutą dyr. Życzkowskiego. Akompanjament spoczywał w rękach prof. Wallek-Walewskiego.

W TEATRZE MIEJSKIM.

Miłem dopełnieniem jubileuszowych uroczystości był sobotni wieczór w teatrze im. Słowackiego. Na premjerę »Proboszcza wśród bogaczy« przybyło grono profesorów Uniwersytetu Jagiell. z rektorem Marchlewskim na czele, oraz bardzo wiele młodzieży akademickiej, której przedstawicielstwo zajęło lożę prosceniową. Przed podniesieniem kurtyny przemówił prof. Dyboski, podkreślając wartość skarbu narodowego, jaki stanowi młodzież, oraz zachęcając społeczeństwo do jak najżywszego zainteresowania się jej losem i udzielenia jej wydatnej pomocy. Po pierwszej odsłonie przemówił nadto przedstawiciel Wzajemnej Pomocy U. U. J., przedstawiając jej szczególne znaczenie w życiu młodzieży.

Tak licznie na sobotniem przedstawieniu zebrany świat młodzieży dodawał widowni żywszego, jak zwykle, nastroju, harmonizując miło z sympatyczną pogodą zabawnej komedji, która zarówno komizmem sytuacyj, jak też świetną grą artystów, zdobyła pełny sukces.

Recenzję z tej sztuki zamieścimy w jutrzejszym numerze.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE.

Józef Conrad... Czechem

A jakże. Tylko należy zgóry podnieść, że Czesi o tej aneksji może jeszcze sami nic nie wiedzą, a w każdym razie nie mają z nią nic wspólnego. W grę wchodzi znana, a dla niektórych nawet sławna pani Karin Michaelis, pisząca bez liku po duńsku, a jeszcze więcej po niemiecku. O czem pisze? Zapytajcie raczej, o czem nie pisze. Ale to już jest rzeczą pani Karin Michaelis, dalej tych, którzy jej rzeczy drukują, a wreszcie tych którzy je czytają. Pomiędzy tymi ostatnimi są tacy, którzy są skazani na dożywotnie czytanie wszelakich rzeczy — na przymusowe, płatne, zawodowe czytanie. Za to w nagrodę otrzymują za życia ulgowe paszporty za granicę, a po śmierci fałszywe przepustki do nieba.

W taki oto sposób przeczytałem jeden z ostatnich feljetonów pani Karin Michaelis i dowiedziałem się z niego, że Józef Conrad (Korzeniowski), sławny pisarz polsko-angielski, jest Czechem. Napisała to pani Karin Michaelis teraz właśnie, gdy od pewnego czasu zarówno w Londynie, jak w Paryżu, jak wreszcie w Berlinie pojawiają się liczne prace o Józefie Conradzie z uwzględnieniem jego pochodzenia polskiego.

Pani Karin Michaelis wedle mniemania niemieckich i skandynawskich kół literackich ma stać na wyżynie europejskiego ruchu literackiego. I tak mało zna Conrada? A dziwnym jest równie fakt, że redakcja dziennika wiedeńskiego („Neue Fr. Presse"), w którym pojawił się ów feljeton, zostawiła ów błąd. Czy z respektu dla pani Karin Michaelis, a despektu dla prawdy? h. j—e.

KRONIKA

Kraków, 25 października.

Stan bezrobocia w województwie krakowskiem

Stan bezrobocia na terenie województwa krakowskiego, według wykazu z dnia 16 b. m. przedstawia się następująco: Na terenie państwowego Urzędu pracy w Krakowie zarejestrowano 3.500 bezrobotnych, z tego na miasto Kraków przypada 2.000. Największą grupę stanowie niekwalifikowani, następnie budowlani. Z zasiłków ustawowych korzysta 316 osób, nie licząc bezrobotnych pracowników umysłowych.

W okręgu bialskim znajduje się 2.893 bezrobotnych, przeważnie niekwalifikowanych i włókienniczych. Z państwowego funduszu zasiłków ustawowych korzysta 711 osób a z t. zw. państwowej akcji doraźnej 1,244. Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu wykazuje 742 bezrobotnych, przeważnie niekwalifikowanych. Zasiłki z funduszu bezrobocia pobiera 86 osób. W okręgu oświęcimskim jest zarejestrowanych 4.095 bezrobotnych, przeważnie niekwalifikowanych (2.250), górników (1.000) i metalowców. Z funduszu bezrobocia korzystwa 140 osób, z państwowej akcji doraźnej 2.008.

Ogółem na terenie województwa krakowskiego było zarejestrowanych w dniu 16 b. m. 11.230 bezrobotnych. W stosunku do stanu z dnia 2 października b. r. bezrobocie w połowie b. m. zmniejszyło się o 424 pracowników.

Katastrofalne trzęsienie ziemi na Kaukazie

Wiedeń, 25 października (PAT). United Press donosi z Erivania, że Kaukaz **nawiedzony został katastrofą trzęsienia ziemi. Zginęło setki osób. Wiele osób jest zranionych.**

Trzęsienie trwało godzinę. Ludność opuściła w panicznym strachu swoje siedziby, szukając schronienia w polu.

Moskwa, 25 października (AW). Okolice Aleksandropola na Kaukazie **nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi.** Skutkiem katastrofy **przeszło połowa wszystkich domów mieszkalnych w powiecie została zburzona**, pozostałe zaś silnie uszkodzone. **Liczba zabitych dochodzi do 300 osób.** Szereg ulic w mieście jest skutkiem zasypania gruzem niedoprzebycia, co utrudnia akcję ratunkową. Wszystkie wsie w okolicy miasta zostały zburzone. Komunikacja telegraficzna z Erywaniem zerwana. Ognisko katastrofy znajdowało się o 180 klm. od Tyflisu.

Po pierwszem wstrząśnieniu mieszkańcy wybiegli z domów i noc spędzili na placach miejskich i polach pod miastem.

Późnym wieczorem odczuto w Batum lekkie wstrząśnienie, trwające około 10 sek.

Rocznica Wrześni

Z Wrześni donoszą:

Wczoraj odbył się tu uroczysty obchód 25-letniej rocznicy pamiętnych wypadków męczeństwa dzieci polskich we Wrześni, z powodu zmuszania ich do modlenia się w języku niemieckim. Miasto było udekorowane flagami i zielenią. Wśród uroczystego nastroju wyruszył tłano pochód do kościoła farnego, gdzie mszę św. odprawił ks. Laskoski, jeden z organizatorów strajku dzieci z przed 25 lat. W uroczystości wziął udział wojewoda Bniński, kurator poznańskiego okręgu szkolnego Chrzanowski, posłowie sejmowi i miejscowi naczelnicy władz. Po nabożeństwie pochód udał się przed dom, w którym 25 lat temu mieściła się szkoła. Tutaj wojewoda i kurator poznański dokonali odsłonięcia pamiątkowej tablicy z napisem:

»Polacy nie zapominajcie, że w czasie niewoli wróg odwieczny katował tu dzieci wasze, za ich gorące przywiązanie do wiary i mowy ojczystej 1901—1926 r«.

Na rynku odbyła się defilada pochodu przed naczelnikami władz i grupą byłych uczestników szkoły wrzesińskiej z przed 25 lat.

Okręt wojenny ofiarą trąby powietrznej

Iskrowo donoszą z Londynu:

Dawny okręt wojenny »Phaleron« zatonął w piątek na południe od Bermudas, w czasie trąby powietrznej na morzu. Z załogi 100 ludzi uratowano tylko 20.

Wedle dalszych doniesień, podczas orkanu koło Bermudas uszkodzone zostały także dwa angielskie okręty wojenne.

Królowa rumuńska w Ameryce

Iskrowo donoszą z N. Jorku:

Królowa Marja, pomimo zachorowania na ból gardła, nie wprowadziła zmian w programie swego pobytu i wzięła udział w ceremonjach 106-go pułku. Królowa mianowana została honorowym pułkownikiem tego pułku i otrzymała w darze srebrną szablę.

Poselstwo rumuńskie zdementowało pogłoskę, jakoby królowa została wezwana do powrotu przez króla Ferdynanda.

POCHÓD ZIMY. Wczorajsza niedziela przyniosła nam zupełną zimę. W nocy z soboty na niedzielę spadł obfity śnieg, który jednak wskutek gwałtownej ulewy stajał. — W południe ulewa przeszła w gradobicie, pokrywając ziemię zlodowaciałemi gronkami, które po chwili również stajały. Nad wieczorem zerwała się śnieżyca, pokrywając ziemię grubą warstwą śniegu. W ciągu nocy śnieżyca ustała. Dziś nad ranem chwycił lekki przymrozek. Z błękitnego tła niebios słońce rzuciło na przepiękny krajobraz zimowy snopy promieni, pod działaniem których śnieg w miejscach więcej uczęszczanych począł tajać.

UROCZYSTOŚĆ WYZWOLENIA M. KRAKOWA Z ZABORU AUSTRJACKIEGO odbędzie się, jak donosiliśmy, 31 października b. r. Program obejmuje: o godz. 10 nabożeństwo w kościele Marjackim, o godz. 11.30 pochód przed główną strażnicę wojskową z orkiestrą i kompanją honorową i reprezentacjami. Tutaj wygłoszone będą przemówienia: członka prezydjum miasta i delegata komitetu. Nastąpi zmiana warty.

ZJAZD URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. — Wczoraj w sali Rady powiatowej w Krakowie obradował Zjazd przedstawicieli Kół Stow. urzędników państwowych okręgu krakowskiego. Z prowincji przybyło 35 delegatów. Z zarządu głównego S. U. P. w Warszawie przybył sekretarz generalny p. Duda.

Obrady zagaił p. dr Tomasik, witając obecnych na sali: p. wojewodę Darowskiego, dyr. Dudeka, dra Kupczyka, delegowanego przez prezesa Izby skarbowej dra Gregera i pplk. Gabrysia, delegowanego przez dowódcę korpusu, gen. Wróblewskiego.

Z kolei p. Przetocki złożył sprawozdanie organizacyjne, poczem obradowano w sekcjach. W godzinach wieczornych na zebraniu plenarnem powzięto uchwały w sprawie awansu czasowego urzędników administracyjnych oraz wybrano zarząd okręgowy, który jednak nie ukonstytuował się. Ukonstytuowanie nastąpi w najbliższych dniach.

W SPRAWIE DOKTORATÓW LEKARSKICH. Ustawa o szkołach akademickich z 13 lipca 1920 r. niesłychanie utrudniła uzyskanie stopnia doktorskiego. W rezultacie też już dwukrotnie uległa modyfikacji. Nowele z 18 lipca 1924 r. i z 23 lipca b. r. przywróciły na wydziale prawniczym i filozoficznym moc obowiązującą dawnych przepisów w sprawie doktoratu. Jedynie wydział lekarski dotąd nie może się doczekać analogicznej reformy. W tej sprawie odbył się w Krakowie w sali „Theatrum Anatomicum" wiec studentów 5 i 6 roku medycyny, który w burzliwej dyskusji dał wyraz oburzeniu i rozgoryczeniu medyków z powodu ustawicznego pomijania ich słusznych interesów poczem uchwalił podjęcie energicznej akcji u rządu i sejmu, celem położenia kresu obecnemu, krzywdzącemu stanowi rzeczy. W najbliższych dniach udaje się w tej sprawie delegacja studentów do Warszawy.

OTWARCIE NOWEJ APTEKI PRZY ULICY KARMELICKIEJ. Wczoraj w południe odbyło się w obecności inspektora województwa, p. Mutsama, hon. prezesa gremjum aptekarzy i dyr. podgórskiej Kasy oszczędności, p. Łuczki, prezesa gremjum Rosenberga i zaproszonych gości, otwarcie nowej apteki w domu pod l. 3 przy ul. Karmelickiej. — Apteka, której właścicielem jest magister Koperski, mieści się w obszernym lokalu, obejmującym parter, I-sze piętro i suteryny i jest zaopatrzona w najnowsze przybory techniczne. P. Koperski, znany jest w naszem mieście jako długoletni dyrektor starej apteki krakowskiej „Pod Gwiazdą" K. Wiszniewskiego przy ul. Floriańskiej. Przybyłych gości oprowadził po nowej aptece uprzejmy gospodarz, poczem podejmował ich gościnnie.

NOWA KADENCJA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. Na rozpoczynającą się dnia 8 listopada b. r. w krak. sądzie okr. karnym, ostatnią tegoroczną kadencję przysięgłych, rozpisane zostały dotąd cztery rozprawy. Pierwsza o zbrodnię zdrady głównej toczyć się będzie przeciw Wiktorowi Raszkemu, zaś dalsze trzy o obrazę czci, popełnioną drukiem.

PODATEK PAŃSTWOWY OD LOKALI. Magistrat przypomina, że obecnie przypada do zapłaty podatek państwowy od lokali za czwarty kwartał 1926 r. na podstawie nakazów, doręczonych płatnikom zapomocą czeków PKO., doręczonych płatnikom z początkiem b. r. Podatek ten winni uiścić płatnicy zapomocą czeków PKO, dołączonych do nakazów, albo wprost w głównej Kasie miejskiej (główny gmach magistratu). O ile ktoś nakaz zagubił, winien uiścić ten podatek w głównej kasie miejskiej.

WYSTAWA ANTIALKOHOLOWA. Staraniem Centrali abstynenckiej w Krakowie otwartą będzie w czasie od 1—7 listopada w sali nowego gmachu Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej przy ul. Skarbowej 2 (dawniej Krupnicza 29), wystawa antialkoholowa, składająca się z 8 działów. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w dniu 1 listopada o godz. 11 przedpoł. Podczas wystawy wygłaszane będą codziennie referaty z dziedziny alkoholizmu, przez wybitnych znawców tego przedmiotu z Warszawy, Poznania i Krakowa.

ILE KRAKÓW SKONSUMOWAŁ MIĘSA. Od 16—22 b. m. na targowicę miejską spędzono 152 woły, 240 krów, 262 jałówek, 122 cieląt, 393 owiec, nierogacizny 879 sztuk. Za kg. bitej wagi płacono 2.80—3.37, na konsumcję miejscową sprzedano 1.829 sztuk, na konsumcję do innych krajów 93, na eksport za granicę 44 sztuk bydła rogatego. Spęd zwierząt rzeźnych był znaczny, ceny bydła rogatego i cieląt wykazywały tendencje nieco zniżkową, zaś ceny za wieprze utrzymywały się.

SKUTKI ŚLIZGAWICY. Wczorajsza zawieja śnieżna była przyczyną całego szeregu nieszczęśliwych wypadków pośliźgiwania się na brukach. — I tak między innemi Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy Sewerynowi Marjanowi, robotnikowi, który pośliźgnąwszy się na ulicy, doznał złamania prawej nogi. Następnie przewieziono do szpitala Alfreda Foltyna, który również pośliźgnąwszy się, złamał nogę.

ECHA AFERY FAŁSZERSKIEJ. P. Karol Musiał, kupiec krakowski (ul. Zyblikiewicza 5), który, jak wiadomo, padł również ofiarą fałszerzy akcyj naftowych, prosi nas o zaznaczenie, że nie wypłacił oszustom 17.820 zł w gotówce oraz takiejsamej sumy w czeku P. K. O., lecz jedynie wręczył im kwotę 2.644 zł i do tej kwoty ogranicza się jego szkoda.

W POTRZASKU. Przed kilku dniami donosiliśmy, że na Franciszka Grabowskiego, stolarza, zamieszkałego w Swoszowicach, w chwili, gdy szedł dnia 2 b. m. przed godziną 12 w nocy na stację Kraków-Podgórze, napadł w Aleji Dąbrowskiego jakiś osobnik, który usiłował mu wyrwać portfel z pieniądzmi, grożąc mu nożem. Na krzyk jednak napadniętego i na widok zbliżającego się policjanta opryszek ów zbiegł w stronę Krzemionek. Wczoraj policja wyśledziła sprawcę tego napadu i aresztowała go w osobie Jana Toruńskiego, lat 32, z zawodu cieślę. Toruński, skonfrontowany z Grabowskim, został rozpoznany, wobec czego odstawiono go do więzień sądowych pod zarzutem zbrodni napadu rabunkowego.

PRZEBIŁ NOŻEM MARYNARKĘ. Niejaki Obiedziński Władysław podczas zabawy został napadnięty przez Józefa Piekarza, który usiłował go pchnąć nożem. Na szczęście jednak Piekarz przebił mu tylko marynarkę.

SPORTOWA KRADZIEŻ. Jakiś złoczyńca zakradł się do przedpokoju Józefa Olyńskiego, zamieszkałego przy ulicy Jagiellońskiej 5, i skradł wiszące tam ubrania sportowe.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE PUGILARESU Z POKOJU. Henryk Waldman, urzędnik prywatny, zamieszkały przy ul. Felicjanek 25, zgłosił do policji, że onegdaj w niewytłumaczony na razie sposób znikł mu z pokoju pugilares, w którym znajdował się pierścionek złoty z brylantem, wartości 300 zł. Pugilares ten zostawił donoszący na stole, poczem wyszedł do kuchni, a gdy po 10 minutach powrócił do pokoju, spostrzegł brak pugilaresu i pierścionka.

KRYZYS W BOLSZEWIŹMIE. Na ten temat wygłosi odczyt redaktor Konstanty Srokowski, w Związku zawodowym pracowników umysłowych (Sławkowska 6) w piątek dnia 29 października br. o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ODCZYT PROF. HAMEL. Staraniem Alliance Francaise odbędzie się we wtorek 26 b. m. w IV gimnazjum (Krupnicza 2, I piętro) o godz. 6 odczyt prof. B. Hamela na temat „Le roman cosmopolite: Maurice Dekobra".

ODCZYT DYREKTORA W. KONDERSKIEGO na temat „Ekspanzja zagraniczna kapitalów Stanów Zjednoczonych", stanowiący pierwszy z cyklu odczytów dyskusyjnych Towarzystwa Ekonomicznego, odbędzie się jutro, we wtorek dnia 26 b. m. o godz. 6 popoł. w sali krakowskiej giełdy pieniężnej, Kraków, św. Tomasza 43 (parter).

CENTRALA TELEFONICZNA W ŚWIĄTNIKACH. W urzędzie pocztowym w Świątnikach Górnych otwarto i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną.

Odczyt kapitana Orlińskiego

Sobotni odczyt słynnego polskiego lotnika, który odbył się w wielkiej sali Starego Teatru, zgromadził liczne rzesze publiczności. Gdy na estradzie zjawiła się barczysta postać kapitana, na którego piersiach, wśród licznych odznaczeń bije w oczy wielki order »Wschodzącego Słońca«, wybuchają żywiołowe owacje, burzliwe oklaski, którym, zdaje się, niema końca.

Kapitan rozpoczyna prelekcję, mówi stylem prostym niewyszukanym, w żołnierski sposób opisując swoje wrażenia z wspaniałego raidu, obfitującego w tysiączne przygody i niespodzianki. A więc opisuje całą swoją podróż od chwili wzlotu z lotniska warszawskiego, aż do momentu, kiedy tłumy publiczności wraz z przedstawicielami sfer oficjalnych witały go na tem lotnisku, powracającego na dziwacznym kadłubie samolotu. Opisuje więc walkę z trudnościami i przeszkodami napotykanemi co krok, z huraganami wiejącemi ponad nizinami Syberji, z zawiejami śnieżnemi, mgłą, nieznajomością terenu. Opisuje miłe pełne wzruszeń momenty, kiedy zdala od kraju spotykał rzesze rodaków, witających go entuzjastycznie, co miało miejsce głównie w Charbinie, gdzie cała polska kolonja przyjmowała go niezwykle serdecznie. Wreszcie opisuje prelegent pobyt swój w Tokio, tysiące drobnych szczegółów zaobserwowanych a tak interesujących dla nieznającego kultu Wschodu, szereg ceremonji i bankietów, liczne otrzymane tam prezenty, a w końcu słynny powrót, w którym o mało nie zginęli nasi lotnicy, przelatując nad morzem japońskiem ku Korei, wreszcie tragiczny wypadek samolotu na Syberji, który zmusił lotników do prowizorycznego ustalenia równowagi samolotu przez obcięcie skrzydła i przelot wysoce ryzykowny tysięcy kilometrów na zdezelowanym aparacie, który każdej chwili mógł runąć z przestworza w dół.

Prelekcję swoją, wynagrodzoną burzliwemi oklaskami, zakończył kap. Orliński gorącem wezwaniem do popierania Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Sprawy sądowe

O NADUŻYCIA W MARYNARCE WOJENNEJ.

W dalszym ciągu procesu komandora Bartoszewicza świadek komandor Siemaszko wyjaśnił, iż nieraz dziwiło go, że marynarka wojenna dawała firmom prywatnym ogromne zamówienia, podczas gdy warsztaty rządowe mogły wykonać niemal wszystkie obstalunki.

Bardzo obciążająco dla Bartoszewicza wypadły zeznania świadka por. Wolskiego, który podał, że już na początku 1923 r. zauważył nieuczciwe manipulacje Bartoszewicza, ale nie mógł nic zrobić, gdyż admirał Porębski wyraźnie tolerował tę gospodarkę. Świadek zaznacza, że młodzi oficerowie marynarki bardzo krytycznie zapatrywali się na działalność Bartoszewicza, ale władza zwierzchnia nie występowała nigdy przeciwko Bartoszewiczowi. Wreszcie energiczna interwencja świadka i majora Trapszy u ministra sprawiedliwości, położyła kres machinacjom Bartoszewicza.

Podczas przesłuchiwania świadka Kozłowskiego, pośrednika przy dostawach, zdarzył się przykry incydent. Mianowicie świadek, schwytany przez sąd na fałszywem zeznaniu, stracił przytomność i upadł na ziemię, co spowodowało przerwę w rozprawie.

Następnie przesłuchano jeszcze kilku świadków, których zeznania nie wniosły nic ważniejszego, poczem zarządzono rozprawę tajną.

SPRAWA ZWŁOK W WALIZCE.

Na sobotniej rozprawie w sądzie warszawskim zeznania świadków wypadły na ogół niekorzystnie dla osk. Królikowskiego, przedstawiając go jako erotomana, oddającego się często lekturze kryminalnej, zwłaszcza ujemnie dla Królikowskiego wypadło ustalenie daty pobytu w jego mieszkaniu służącej Dobrowolskiej, która podawała, że była u Królikowskiego w nocy z 1 na 2 marca, t. j. wtedy, gdy zamordowano Michałowską. Tymczasem chlebodawca Dobrowolskiej wykazał, że Dobrowolska dnia 1 marca już o godz. 11 wieczór wróciła do domu, widocznie zatem Dobrowolskiej pomyliła się data jej bytności u oskarżonego.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków w sprawach drobniejszych, na wniosek prokuratora, sąd postanowił wezwać dodatkowo na poniedziałek eksperta, prof. Grzywo-Dąbrowskiego, oraz na wniosek obrony przesłuchać jeszcze czterech świadków. Po zbadaniu tych osób przewód sądowy zostanie zamknięty, poczem zabierze głos prokurator. Wyrok prawdopodobnie zapadnie we wtorek.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 25 października

TEATRY

KINA

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Próby z „Hamusi" z udziałem całego personalu żeńskiego i męskiego odbywają się codziennie pod kierunkiem reżyserskim p. J. Sosnowskiego. Pełna poezji ferja zaduszkowa Gerharta Hauptmanna była, jak wiadomo za dyrekcji Pawlikowskiego jednym

KABARETY

z wielkich zdarzeń repertuarowych teatru krakowskiego w tym okresie. Po latach zgóra 30-tu, nie uroniwszy nic ze swej poezji, w dawnym świetnym przekładzie Marji Konopnickiej wraca na afisz w nowej inscenizacji i całkiem nowej szacie kostjumowej i dekoracyjnej. Rolę tytułową dublują dwie młode artystki liryczne naszej sceny, pp. Kostecka i Drabikówna. Ilustrację muzyczną kompozycji Maksa Marschalka przygotowuje p. Meyerhold.

REKLAMA FOTOGRAFICZNA TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Celem spopularyzowania swoich nowości repertuarowych, teatr m. im. J. Słowackiego wprowadził stałą wystawę zdjęć fotograficznych każdorazowej bieżącej premjery. — Zdjęcia te pojawiać się będą już przed południem przed premjerą wieczorną i mieścić się będą w witrynie sklepu fabryki „Industria“ (dawny sklep Bazesa) na Linji C-D w Rynku Głównym. Zdjęcia wykonane są przez zakład fotograficzny Agencji „Światowid“ i w kilku a czasem kilkunastu scenach, przeważnie grupowych, dają dobre pojęcie o stylu i wystawie premjery. Doskonałe zdjęcia z „Proboszcza wśród bogaczy“ pojawiły się w dzień premjery i przyjęte zostały z żywem zainteresowaniem, jako artystyczna i dobrze orjentująca nowość reklamowa.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“. Trzy przedstawienia po cenach o 50 procent zniżonych urządza Teatr Popularny we wtorek o godz. 7.30 wieczór. „Taniec szczęścia“ we środę o godz. 3.30, popoł. „Żyd polski“, a o godz. 7.30 wieczór „Wesele lalki“. W przygotowaniu melodyjna operetka Aschera „Żołnierz Marysieńki“ pod reżyserją dyr. T. Pilarskiego. Nowe dekoracje, nowe kostjumy, balety i ewolucje układu baletmistrza Morawskiego.

SEWERYN EISENBERGER, nasz znakomity pianista, wystąpi w Krakowie w sobotę, 20 b. m. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 26 października: „Proboszcz wśród bogaczy“.

Środa, 27 października: „Cały dzień bez kłamstwa“.

Wanda Siemaszkowa w Ameryce

Znakomita artystka polska, Wanda Siemaszkowa, po powrocie z Ameryki, rozpoczyna w tych dniach szereg występów na kresach wschodnich. W rozmowie ze współpracownikiem P. A. T., p. Siemaszkowa opowiedziała dzieje swego pełnego wrażeń i pracy pobytu w Ameryce. W N. Jorku, Chicago, Buffalo, Detroit i Cleveland wystawiła „Topiel“ Przybyszewskiego, „Sędziów“ Wyspiańskiego, „Ponad śnieg“ Żeromskiego, „Zaczarowane koło“ Rydla i „Upiory“ Ibsena. Pani Siemaszkowa grała te utwory z trupą przez siebie na miejscu zorganizowaną. Ponadto założyła w Chicago „Studja artystyczne“ — szkołę języka polskiego, dykcji i deklamacji. Zdolni wychowańcy „Studio“ brali udział w wymienionych przedstawieniach. — Na szeregu wieczorów w salach publicznych, w szkołach parafjalnych i instytucjach społecznych p. Siemaszkowa wygłaszała arcydzieła poezji polskiej, słuchane przez Polonję amerykańską z najwyższym zachwytem. Prasa polska w Ameryce okazała znakomitej artystce wielką i entuzjastyczną pomoc. Do powodzenia przedstawień i wieczorów recytacyjnych wydatnie też przyczyniły się nasze konsulaty. Po blisko 2-letnim pobycie w Ameryce p. Siemaszkowa żegnana była owacyjnie przez wszystkie sfery tamtejszej Polonji.

Z kraju

PREZ. MOŚCICKA NA BUDOWIE GMACHU INSTYTUTU RADOWEGO. W piątek o godz. 1-ej popoł. komitet Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie oraz Towarzystwo Instytutu radowego jej imienia, przyjmowały na budowie gmachu prezydentową Mościcką.

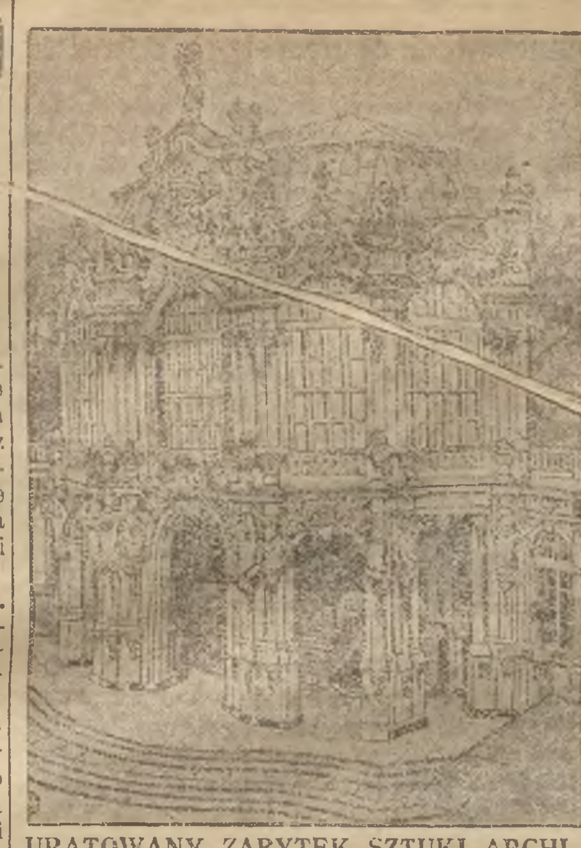
Budynek przedstawia się bardzo okazało, zajmuje 1.100 m. kw. powierzchni i ma 17 m. wysokości. Front jego wychodzi na skwer Marji Skłodowskiej oraz bok na ulicę Wawelską. Jedna część przeznaczona jest na szpital dla niezamożnych, druga na lecznicę dla zamożnych, trzecia na wszystkie potrzebne laboratorja, wreszcie czwarta na mieszkania dla personalu. Sam rad i laboratorja dla ściślejszej pracy naukowej będą mieścić się w odrębnym pawilonie. — Prezydentowa Mościcka okazała duże zainteresowanie Instytutem radowym, jako Darem Narodowym dla wielkiej uczonej od całego polskiego społeczeństwa i przyrzekła komitetowi swą czynną współpracę.

SPRAWY PERSONALNE. Z Warszawy donoszą, że podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu na miejsce p. Dangla, mianowany zostanie dr Góra, prezes Izby skarbowej w Białymstoku. Nominacja ma być podpisaną z początkiem tygodnia.

P. Góra jest rodem z Krakowa i tutaj ukończył uniwersyteckie studja prawnicze. Od roku 1908 pracował w austrjackiej służbie we Lwowie, a w roku 1918 przeszedł do służby polskiej.

Dyrektorem monopolu spirytusowego ma być mianowany p. Jan Kuraczycki, dotychczasowy naczelnik wydziału w Najwyższej Izbie kontroli państwa.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Dnia 24 b. m. o godz. 12 w południe w wielkiej auli uniwersytetu warszawskiego odbyła się uroczystość inauguracyjna nowego roku akademickiego warszawskiej Alma Matri. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki oraz w zastępstwie kardynała Kakowskiego ks. prałat Hajecki, rektorowie politechniki prof. Sperl, WSH. prof. Mikiaszewski, Wyższej Szkoły gospodarstwa kraj. prof. Grabski, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, świata nau-



URATOWANY ZABYTEK SZTUKI ARCHITEKTONICZNEJ.

Słynnemu muzeum drezdeńskiemu, odznaczającemu się nadzwyczaj piękną architekturą w stylu barokowym, groziło w ostatnich czasach zawalenie się. Dla utrzymania tej wspaniałej budowli dokonano generalnego remontu na koszt rządu saskiego.

Na fotografji — muzeum po odnowieniu.

kowego, władz akademickich, cechów i szerokie sfery społeczeństwa.

DZIESIĘCIOLECIE ŚMIERCI H. SIENKIEWICZA. W dniu 15 listopada b. r. przypada pierwsze dziesięciolecie śmierci ś. p. Henryka Sienkiewicza, który podczas szalejącej jeszcze wówczas wojny w tym dniu w roku 1916, w Vevey, nad Lemanem zakończył życie. Syndykat dziennikarzy warszawskich postanowił uczcić tę pamiętną rocznicę przez urządzenie w wielkiej sali Filharmonji warszawskiej obchodu, złączonego z wielkim koncertem, opartym w pewnej części na twórczości autora „Quo vadis“.

VIRTUTI MILITARI DLA Ś. P. PPŁK. ST. RADZIWIŁŁA. Z Wilna donoszą: W niedzielę przybył do Nieświeża marszałek Piłsudski i w towarzystwie ministrów sprawiedliwości Meysztowicza, rolnictwa Niezabytowskiego, oraz komunikacji Romockiego, złożył osobiście krzyż Virtuti Militari na sarkofagu swego dawnego adjutanta ppłk. sztabu generalnego, ś. p. Staisława Radziwiłła, poległego w bitwie pod Malicm w dniu 27 kwietnia 1920 r. w czasie szarży na cofającą się piechotę bolszewicką, a pochowanego w grobach rodzinnych w Nieświeżu. Uroczystość dekoracji poprzedziło nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. biskupa Łozińskiego.

DELEGACJA TOWARZYSTW RZEMIEŚLNICZYCH U WICEPREM. W dniu 22 b. m. wicepremjer, prof. Bartel przyjął delegację centralnych Towarzystw rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej i delegację Związków rzemieślniczych chrześcijańskich z Warszawy. Obie delegacje złożyły wicepremjerowi obszarny memorjał, ujmujący szczegółowo postulaty w sprawie polityki gospodarczej rzemiosł oraz dezyderaty w związku z przygotowaną ustawą przemysłową.

URLOPOWANIE ROCZNIKÓW WOJSKOWYCH. Jak z Warszawy donoszą, władze wojskowo postanowiły urlopować szeregowych z roczników 1903 i 1904, którzy już służą półtora roku. Starsze roczniki i ochotnicy mają być bezterminowo urlopowani, o ile przesłużyli 15 miesięcy.

POLICJA RUCHU rozpoczęła w sobotę służbę na ulicach Warszawy. Ten dział policji ma specjalne zadanie czuwania nad ruchem samochodów i normowaniem wogóle ruchu ulicznego. W pierwszy dzień służby spisano około 50 protokółów i doprowadzono do odpowiednich urzędów koło 30 samochodów za przekroczenie przepisów ruchu.

KONSEKRACJA KS. DRA LISIECKIEGO NA BISKUPA. Z Gniezna donoszą: Wczoraj w katedrze tutejszej odbyła się uroczysta konsekracja ks. dra Lisieckiego na biskupa. O godz. 10 rano kler, kierownicy kapituły gnieźniejskiej oraz ks. Lisiecki z biskupem Okoniewskm i Laubitzem w uroczystej procesji podążyli do katedry. W uroczystości uczestniczył ks. prymas Hlond. Po uroczystej mszy św., ks. prymas Hlond dokonał ceremonji konsekracji, poczem konsekrowany biskup śląski Lisiecki udzielił błogosławieństwa wiernym.

LUDNOŚĆ TORUNIA. Według statystyki miejskiej, ludność Torunia wynosiła w dniu 30 września b. r. 47.567 osób, w tem 2.250 Niemców, 394 żydów. Od roku 1921 do chwili obecnej ilość mieszkańców Torunia powiększyła się o 7,728 osób.

FUNDACJA STYPENDJUM IM. SOBIŃSKIEGO. Koła rodzicielskie młodzieży szkół średnich we Lwowie postanowiły uczcić pamięć kuratora Sobińskiego przez utworzenie fundacji stypendyjnej jego imienia.

KIEROWNICTWO KURATORJUM SZKOLNEGO WE LWOWIE objął tymczasowo z tytułu starszeństwa w służbie, p. Bronisław Czerny.

SAMOBÓJSTWO LEKARZA. W sobotę pozbawił się życia w Przemyślu kapitan-lekarz, dr Aleksander Jaworek, wystrzałem z rewolweru.

ARTYSTA WYRWICZ SKAZANY ZA UDZIAŁ W POJEDYNKU. Z Grodna donoszą: Przed sądem okręgowym w Grodnie stanął aktor Karol Wyrwicz-Wichrowski, oskarżony o udział w pojedynku z p. Dudą. P. Duda odniósł ranę i wyzdrowiawszy, pozbawił się życia. Sąd skazał p. Wyrwicza na 2 tygodnie aresztu. Pojedynek miał tło romantyczne.

ROZŁAM W N. P. R. W prasie łódzkiej ogłosił pos. Michalak, list otwarty, w którym potępia główny komitet partyjny NPR. w Warszawie. Na czele opozycji łódzkiej N. P. R. stoją: prezes Rady miejskiej, Michno, wiceprezydent miasta, pos. Wojewódzki i pos. Waszkiewicz.

CZTERNASTOLETNI BANDYTA. Z Częstochowy donoszą, że do sklepu kolonjalnego W. Żórawskiego, w chwili, gdy znajdowała się tam tylko 10-letnia jego córka — wpadł jakiś chłopiec z nożem w ręku i zagroziwszy dziewczynce śmiercią, zrabował z kasy 250 złotych i zbiegł. Wykryty przez policję rabuś okazał się 14-letnim uczniem gimnazjalnym, Kostrzewskim, synem zamożnych rodziców (!). Rabunek tłómaczy on chęcią zdobycia pieniędzy na papierosy.

POŻEGNANIE KONSULA FRANCUSKIEGO. W Katowicach odbyło się uroczyste pożegnanie konsula francuskiego, p. Henrieta, który zadzierżgnął w Katowicach silne węzły przyjaźni polsko-francuskiej, założył bibljotekę francuską dla użytku publiczności polskiej i t. p. Odjeżdżającego w najbliższych dniach do Stutgartu konsula żegnał imieniem kolonji francuskiej dyrektor Remaut, imieniem społeczeństwa polskiego dyr. Kiedroń.

WIECE NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Wczoraj, mimo zimowej aury, odbyły się na G. Śląsku liczne wiece przeważnie przedwyborcze wobec mających się 14 listopada odbyć wyborów do Rad gminnych. Jeden z burzliwych wieców, zwołanych w Katowicach przez Ch. D., N. P. R. został rozwiązany.

Ze świata

NA POPIERANIE AUTONOMICZNEGO RUCHU SŁOWACKIEGO. „Lidove Novmy“ dowiadują się, że ks. Hlinka przywiózł ze swej podróży do Ameryki 20 mil. koron czeskich, przeznaczonych na popieranie słowackiego ruchu autonomicznego.

MANEWRY SZAULISÓW LITEWSKICH. Jak donoszą z Kowna, w tamtejszych okolicach i nad Niemnem w pobliżu granicy polskiej odbyły się w tych dniach manewry szaulisów litewskich.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES HOTELARZY. Dnia 29 października rozpocznie się w Pradze międzynarodowy kongres hotelarzy. Zaproszone są organizacje 14 państw europejskich, Związek Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, oraz przedstawiciele organizacyj azjatyckich.

ZATWIERDZENIE WYROKU. Z Budapesztu donoszą: Najwyższy trybunał zatwierdził karę dożywotniego więzienia dla morderczyni Mitzi Lederer, która ze swym mężem zabiła bogatego rzeźnika w celach rabunkowych.

SPIS LUDNOŚCI W MOSKWIE został ukończony. Moskwa liczy obecnie 1,980.000 mieszkańców.

SZPIEGOSTWO ANGIESKIE WE FRANCJI. Z Paryża donoszą: Sąd apelacyjny zatwierdził w sobotę, po przeprowadzeniu rozprawy przy drzwiach zamkniętych, wyrok, wydany na trzech obywateli angielskich: Fishera, Leathera i Philipsa, zostających pod zarzutem uprawiania szpiegostwa. Kary wynoszą po 3 i 2 lata więzienia oraz po 3000 i 2000 franków grzywny.

STRASZNE SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI. — Kablotelegram, otrzymany z Erywanja, donosi, że podczas trzęsienia ziemi w Armenji zginęło kilkaset osób, zaś kilka tysięcy zostało rannych.

ZGON WYBITNEGO SOCJALISTY AMERYKAŃSKIEGO. Z Chicago donoszą: Jeden z najstarszych przywódców socjalistów amerykańskich, Debs, zmarł wczoraj wieczorem. Był on 5-krotnym kandydatem socjalistycznym na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W TOLEDO. Z Toledo donoszą 22 b. m.: W mieście panowało wczoraj niezwykłe ożywienie z okazji inauguracji kongresu eucharystycznego, który otwarty został nader uroczyście. Na trybunie, wzniesionej przed głównem wejściem do katedry, zajęli miejsce kardynał prymas, minister oświaty, kilku kardynałów, około 40 biskupów, przedstawiciel duchowieństwa polskiego, dwóch przedstawicieli episkopatu niemieckiego i liczni reprezentanci władz. Następnie odbyła się ceremonja odczytania listu papeża i króla hiszpańskiego, z pozdrowieniami dla członków kongresu.

KONFISKATA FILMÓW SOWIECKICH W JAPONJI. Iskrowo donoszą z Tokio, że japońskie władze celne skonfiskowały rewolucyjne filmy, nadesłane z Moskwy do sowieckiego poselstwa w Tokio.

Niedziela w Zakopanem

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Zakopane, 24 października.

(Powódź deszczu i odczytów w Zakopanem. — Walne Zgromadzenie Legjonistów).

W niedzielę wczorajszą spadła na Zakopane prawdziwa powódź deszczu i odczytów. Od rana już mżył niemiły, ostry deszczyk, który przy silnych powiewach wiatru halnego wzmógł się w ciągu dnia w nieznośną ulewę, wieczorem zaś przeszedł w śnieżną chlapaninę. Posępna jednak aura nie zmroziła bynajmniej gorączki życia politycznego, które tradycyjne już tutaj ma swoje punkty oparcia.

I tak na jedną wczorajszą niedzielę przypadły aż trzy odczyty, między innemi pierwszy występ komunistyczny w Zakopanem w postaci zapowiedzianego na popołudnie odczytu posła Sochackiego o »wojnie i pokoju«. Wieczorem znowu w sali »Morskiego Oka« przedstawiciel »Związku legjonistów«, prof. Pochmarski z Krakowa, mówił o historycznej roli marszałka Piłsudskiego w życiu odrodzonej Polski, odczyt zaś pięknie wyjątkami z książki Piłsudskiego »Rok 1920« ilustrował p. Strojek, zamykając wieczór mocnym wierszem Jerzego Brauna na cześć Marszałka.

W tej samej porze, gwoli widocznie dogodzenia różnostronnym gustom politycznym Zakopanego, endecki poseł p. Kozłowski, miał wykład w sali Zakopanego o »zmianie konstytucji«. Jak więc na jeden jesienny deszczowy dzień, aż nadto wiele «tętna» politycznego w Zakopanem, do ożywienia którego przyczynił się także zapewne i przyjazd posła Witosa w godzinach popołudniowych.

Tego samego dnia odbyło się nadto Walne Zgromadzenie »Podhalańskiego Związku Legjonistów« w Zakopanem pod przewodnictwem prezesa arch. **Winnickiego**. Złożono sprawozdanie ze zjazdu legjonowego, omówiono cały szereg spraw bieżących, między innemi ustanowiono Komisję Bratniej Pomocy i Opieki Legjonowej. Okręgowy Zarząd »Związku legjonistów« reprezentowali pp. Pochmarski i Strojek z Krakowa.

Minister Zaleski o stosunku Polski do Litwy i Rosji

Warszawa, 25 października.

Minister spraw zagranicznych Zaleski omawiając na konferencji z przedstawicielami prasy **notę Polski do rządu sowieckiego** oświadczył między innemi:

Nota nasza stwierdza, że przynależność Wi-

Zwołanie Sejmu na sesję jesienną

Z Warszawy donoszą:

W sobotę wieczorem przybył do marszałka Sejmu p. Rataja prezes Rady ministrów marszałek **Piłsudski** i odbył z nim godzinną konferencję. W rozmowie ustalono, iż preliminarz budżetowy na rok 1927/28 zostanie wniesiony do Sejmu w pierwszej połowie tego tygodnia, a dekret Prezydenta o otwarciu sesji sejmowej ukaże się dnia 29 bm.

Wobec tego marsz. Rataj zawiadomił marszałka Piłsudskiego, że zwoła **pierwsze posiedzenie Sejmu na dzień 30 bm., tj. na sobotę.**

Według doniesień pism warszawskich, prezes ministrów marsz. Piłsudski nie wygłosi ekspose na otwarciu sesji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 października. Pismo, które marszałek Sejmu, Rataj, zwołał posłów na dzień 30 bm., opiewa:

»Warszawa, 25 października 1926. Panie Pośle. Pan prezes Rady ministrów zakomunikował mi, iż **dekret o zwołaniu Sejmu na sesję zwyczajną ogłoszony będzie 29 października br.** Wobec tego proszę, aby Pan Poseł był obecny w Warszawie **w dniu 30 bm.**, gdyż na ten dzień po ogłoszeniu dekretu mam zamiar zwołać **plenarne posiedzenie**«.

Ostateczne rozbicie się planu z Thoiry

Niemcy mają zagwarantować stabilizację granic wschodnich

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 25 października. Dyplomatyczny korespondent »Westminster Gazette« donosi, że **projekt z Thoiry**, według którego Niemcy mają Francję poprzeć finansowo przez wyłożenie niemieckich obligacyj kolejowych z planu Dawesa, na różnych giełdach światowych w zamian za polityczne i wojskowe ustępstwa Francji w Nadrenji, **rozbił się ostatecznie. Ani Londyn, ani Nowy Jork nie okazały chęci przyjęcia gwarancji za obligacje niemieckie,** nawet w wypadku, gdyby ich kapitalizacja miała być użyta do akcji stabilizacyjnej franka francuskiego.

Natomiast, według informacji dziennika, **rząd francuski pracuje obecnie nad innym planem, który przyznawałby Niemcom pewne ustępstwa polityczne w okupacji Nadrenji i okręgu Saary, w zamian za co Niemcy miałyby się zobowiązać, że nie będą dążyć do zmiany swych granic wschodnich.**

leńszczyzny do Rzeczypospolitej **jest bezsporna** i nie może być poddana wątpliwości. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nota nasza zbiegła się **z uchwałą konferencji** ambasadorów, stwierdzając raz jeszcze **ostateczne załatwienie sprawy Wileńszczyzny.** Wobec powyższych decyzyj minister nie przypuszcza, aby Litwa zechciała poruszyć raz jeszcze tę sprawę na forum międzynarodowem, nie może ona bowiem mieć złudzeń, że może cokolwiek na tem zyskać.

Od lat już niezmiennie stojąc na stanowisku konieczności porozumienia z Litwą — podkreślił dalej minister Zaleski — **rząd polski napotyka na opór rządu litewskiego,** który stale sprzeciwia się osiągnięciu tego porozumienia na terenie rzeczowym. Stanowisko rządu kowieńskiego jest oczywiście **sprzeczne** z kulturalnemi, gospodarczemi i politycznemi interesami Litwy kowieńskiej. Stanowisko nasze i tym razem nie ulegnie zmianie.

Jeżeli chodzi o rokowania paktowe naszych **sąsiadów bałtyckich** ze Związkiem Sowieckim, minister wyraził nadzieję, iż należyte zrozumienie własnych interesów i tak często już objawiany zdrowy instynkt państwa podyktuje Łotwie, Estonji i Finlandji **właściwą linję postępowania** w tych rokowaniach.

Co do stanowiska rządu polskiego w sprawie zawarcia paktu o nieagresji ze Związkiem Sowietów, to stanowisko nasze pozostaje **niezmienione.** Polska gotowa jest współdziałać w dziele trwałej pacyfikacji Wschodniej Europy i mając ten cel na uwadze, obstaje przy konstrukcji, któraby doprowadziła do **jednolitego zabezpieczenia wszystkich państw bezpośrednio zainteresowanych** w tej sprawie.

Sprawy węglowe na Radzie ministrów

Z Warszawy donoszą:

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 bm. uchwaliła rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie utworzenia **morskiego powiatu gdyńskiego,** oraz upoważniła ministra komunikacji do skierowywania w **czasie od 25 do 31 bm. wszystkich wagonów węgla na zaspokojenie węglowej konsumcji krajowej.** Ponadto Rada ministrów przedyskutowała projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, upoważniający ministra komunikacji do **regulowania kolejności naładunków węgla.**

Bezzwrotne pożyczki dla urzędników

Pisma warszawskie donoszą:

Na sobotniem posiedzeniu Rady ministrów **na wniosek wicepremjera Bartla postanowiono wypłacić urzędnikom państwowym 20 proc. stałych poborów miesięcznych w formie bezzwrotnej pożyczki,** które zostaną wypłacone w dwóch ratach, a mianowicie: **15 listopada i 15 grudnia.**

Na pokrycie tego wydatku rząd użyje oszczędności, uzyskanych z przeprowadzonej reorganizacji szeregu instytucyj rządowych.

Pozatem **do prowizorjum budżetowego na 1 kwartał 1927 r. rząd wstawi odpowiednie kredyty na częściowe powiększenie poborów funkcjonarjuszy państwowych.**

Przemysł czeski przeciw kartelowi stalowemu

Praga, 23 października.

»Prager Presse« dowiaduje się, że układy czechosłowackich fabryk żelaza w sprawie warunków przystąpienia do międzynarodowego kartelu stalowego, **spełzły na niczem i zostały odroczone** na czas nieograniczony.

Najważniejszym przedmiotem rokowań była sprawa **rozdziału kwoty,** przypadającej w tym truście na Czechosłowację, pomiędzy czechosłowackie fabryki. W tej sprawie **nie dało się osiągnąć porozumienia.**

Jak dziennik dalej donosi, powodem rozbicia się rokowań było stanowisko zakładów Albert Hahn w Boguminie, których zastępcy podnieśli **zastrzeżenia przeciw kluczowi rozdziału** kontyngentu czeskosłowackiego, przyjętemu już przez wszystkie czechosłowackie fabryki żelaza.

Jak dziennik przypuszcza, firma Hahn, mająca zakłady także w Niemczech, pragnie albo przy podziale kontyngentu uzyskać dla siebie lepsze warunki, albo wogóle przeszkodzić **przystąpieniu czechosłowackiego przemysłu do międzynarodowego europejskiego kartelu stalowego.**

Szanghaj zagrożony

Doniesienia londyńskie z Chin wykazują, że **położenie pod Szanghajem staje się coraz bardziej krytyczne.** Amerykańska wschodnio-azjatycka eskadra otrzymała rozkaz przybycia do Szanghaju, gdzie koncentrują się siły morskie Anglji. W piątek do portu zawinęły dwa krążowniki angielskie i siedem kanonierek. Połączenie kolejowe między Szanghajem a Nankinem jest przerwane. Ekspres pekiński wykoleił się, kilkadziesiąt osób poniosło rany. Podobnie linja kolejowa Szanghaj—Wuhang jest zerwana.

W piątek przybyło do Szanghaju 15 amerykańskich okrętów wojennych.

Program wszechzwiązkowej konferencji komunistycznej

Moskwa, 25 października (AW). Dnia 26 bm. rozpoczyna się wszechzwiązkowa konferencja **partji komunistycznej.** W programie znajdują się następujące sprawy: 1) położenie międzynarodowe Związku Sowietów, 2) położenie gospodarcze kraju, 3) kwestja związków zawodowych, 4) **sytuacja wewnętrzna partji komunistycznej,** w związku ze sprawami opozycji partyjnej. Przy tym ostatnim punkcie porządku dziennego ma wygłosić referat Stalin.

Amerykańsko-europejski trust stalowy

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Nowy Jork, 25 października. W tutejszych sferach przemysłowych liczą się z niedalekiem już zawarciem **trustu stalowego amerykańsko-europejskiego.** Chodzi w pierwszym rzędzie o usunięcie wzajemnej konkurencji. W sprawie tej toczą się rokowania między przedstawicielami Europy i Stanów Zjedn. Utrzymują, że trust taki został już podpisany przez obie strony — jednakże nie ogłaszają tego, gdyż oczekuje się jeszcze zatwierdzenia rządu Stan. Zj. O tem mniemaniu utwierdza opinję publ. pobyt Augusta Thyssena, wielkiego przemysłowca stalowego Niemiec w N. Jorku, który odbył szereg konferencyj z Judge Garym, reprezentantem przemysłu stalowego w Stanach Zjedn.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 25 października.

Dzisiaj w prywatnych obrotach na rynku efektów panowała tendencja silnie zwyżkowa, pod wpływem tendencji mocnej na wszystkich prawie giełdach krajowych, szczególnie w Warszawie, która w ostatnich czasach kieruje rynkiem akcyjnym, decydując tem samem o tendencji. Szczególnie zainteresowanie papierami cięższemi z Górką Chybiem, Zieleniewskim, Sierszą Górniczą i Chodorowem na czele. Notowano: Zieleniewski 14.25, Górka 17.50, Chybie 5.50, Siersza 4.25, Chodorów 125, Bank Przemysłowy 0.17—0.19, Nafta 0.32. — Z papierów pogiełdowych silne zainteresowanie Jaworznem, które po okresie mocniejszym obracano w znaczniejszych ilościach, w płaceniu Jaworzno 15.30—15.50, Bank Polski 83, Cegielski 16—16.50, Gazy Wschodnie 17—18, Lokomotywy 1.75.

Na rynku walut i dewiz panuje w dniu dzisiejszym tendencja na ogół bez zmiany przy nieco większym zaofiarowaniu towarów, co uwydatniło się obniżeniem kursów o pół punkta. Obroty na ogół niewielkie, w Krakowie gotówka 9.02½, czeki bankowo 9.03½, Warszawa gotówka 9.03 prywatnie, bankowo czeki i gotówka 9.01½. Lwów 9.02 gotówka, czeki 9.03 bankowo. Katowice 9.02½ gotówka, 9.03 czeki. Bank Polski płacił gotówka 8.97, czeki 8.98.

Zurych, 25 października (PAT). Paryż 15.75, Londyn 25.12 3/4, Nowy Jork 5.18¼, Wiedeń 22.82.5, Berlin 123.25, Warszawa 57.5. Tendencja wzmocniona.

Ze sportu

Wyniki krajowych zawodów piłkarskich.

Kraków. Wszystkie, zapowiedziane na dzień wczorajszy, zawody piłkarskie w Krakowie, a w szczególności Cracovia—Hasmonea oraz Wisła—Makkabi nie odbyły się z powodu wprost fatalnych warunków atmosferycznych.

Lwów. Pogoń—Polonia 1:0. Zawody te, o mistrzostwo Polski, grane były jedynie do pauzy, tak że zachodzi konieczność urządzenia dodatkowej dogrywki. Przyczyną przerwania matchu było okropne warunki terenowe. Sama gra była wobec tego wprost beznadziejna, lecz mimo tego można stwierdzić znaczną przewagę Polonji, która z wyjątkiem pierwszych 10-ciu minut stale przygniatała przeciwnika. Jedyny punkt dla gospodarzy zdobył Kuchar w pierwszych minutach gry. Sędzia p. Ziemiański. Publiczności około 400 osób.

Łódź. Turyści—Legia 2:1 (2:1). Niezasłużona porażka Legji, która miała przewagę nad przeciwnikiem.

Poznań. Warszawianka—Warta 3:2 (3:1). Obie drużyny wystąpiły w niekompletnym składzie, przyczem gospodarze pokazali bardzo słabą grę, głównie z powodu braku Stalińskiego w napadzie. Bramki strzelili dla Warszawianki: Szenajch, Fiałkowski i Jung. Dla Warty Dabert i Przybysz.

Warszawa. Radomskie Koło Sportowe—Skra 2:0 2:0. III decydujące zawody o wejście do kl. A. Obie bramki zdobył dla Radomskiego Koła ich wybitny gracz, Bulek. Sedziował p. J. Grabowski. Na podstawie tego zwycięskiego wyniku, Radomskie Koło Sportowe w przyszłym roku wejdzie do kl. A. Okręgu Warszawskiego.

Wyniki zawodów zagranicznych

Wiedeń. B. A. C.—Sportklub 2:0 (1:0), Rapid — Hakoah 2:0 (1:0), Amatorzy—Rudolfshügel 2:0, Wacker—Cricketer 9:3.

Praga. Cały szereg zawodów skutkiem niepogody i złego terenu został odwołany, odbyły się tylko nast. mecze: Vrscvice—D. F. C. 2:1 (1:1), Slavia — Pardubice 12:0 (5:0), Cechoslovan Kosire—Bratysława 3:1, ten ostatni mecz o mistrzostwo amatorskie Czecho-Słowacji. Ostatecznie tytuł mistrza amatorskiego Czecho-Słowacji zdobyła drużyna Cechoslovan-Kosire.

Budapeszt. Z powodu niepogody odbyły się tylko zawody: Vienna (Wiedeń)—F. T. C. 2:2 (1:1), Hungaria—Vasas 2:0 (1:0). Zawody towarzyskie.

Zagrzeb. Gradjański — Simmering (Wiedeń) 2:1 (1:0).

Buenos Aires. Argentyna— Paragwaj 8:0. Zawody międzypaństwowe.

Dzień Oszczędności w Małopolsce

(Przełożenie Dnia Oszczędności w Małopolsce na 5 grudnia).

Lwów, 23 października.

W związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odbyło się 22 b. m. obywatelskie zebranie, które utworzyło obszerny komitet pod przewodnictwem dra St. Niemczyckiego. Do komitetu weszli: Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych szkół powszechnych chrześciańskich i Ognisko — Towarzystwo dziennikarzy polskich, Stow. kupców polskich, Izba rękodzielnicza, T. S. L. prezydjum i Rada Towarzystwa oszczędności ludowych, Związek Kas Oszczędności oraz pp.: dr Włodzimierz Mochnacki, dr St. Dobiecki, dr Stefan Bobowski, Antoni Poznański, Michał Guzecki, dr Tadeusz Pisarczyk.

Niezależnie od zjazdu delegatów instytucyj pieniężnych, przyjmujących wkładki oszczędności, który odbędzie się w Warszawie 31 b. m., to jest w dniu proklamowanym przez międzynarodowy Kongres w Medjolanie za „Dzień Oszczędności“ — Komitet uchwalił **przełożyć w Małopolsce obchód „Dnia Oszczędności“ na dzień 5 grudnia b. r.** Komitet uznał tę datę za najodpowiedniejsza na zapoczątkowanie wielkiej akcji propagandy idei oszczędności pieniężnej, a przedewszystkiem oszczędności gospodarczej.

Szkoły Forda w Detroit

Inżynier St. Borkowski, który pracuje od roku w znanych zakładach automobilowych Forda w Detroit, podaje interesujące szczegóły o organizacji i działalności szkół, założonych przez wielkiego przemysłowca.

Kandydatami do szkół Forda muszą być fachowcy z ukończonemi studjami teoretycznemi i praktyką, gdyż takim tylko szkoła przyniesie pożytek, oraz jednostki silne fizycznie. „Stalowe nerwy, silne mięśnie, zdrowy żołądek, zdolny do wytrzymania kuchni amerykańskiej, przyzwyczajenie do stania w jednej pozycji przez 8 godzin z jedną tylko 20-minutową przerwą zręczność w ruchach, dobry wzrok“ — to warunki, które winien posiadać kandydat do szkoły Forda.

W szkołach tych kształci się około 4 000 uczniów i studentów. 80 instruktorów stanowi zespół nauczycieli, a na wydatki, związane ze szkołami, przeznaczone jest 5 milj. dol. rocznie. Najważniejsze ze szkół są: szkoła rzemieślnicza, szkoła terminatorska, szkoła stenografji, oraz szkoła technologji, której oddziałem od niedawna jest szkoła obsługi, przeznaczona przedewszystkiem dla cudzoziemców. (Posiada ona obecnie z górą 400 studentów, przedstawicieli 29 narodów).

Wstęp do szkoły jest niełatwy. Przyjmowani są przedewszystkiem ci, którzy pracowali już poprzednio w charakterze sprzedawców fabrykatów Forda i przyjeżdżają do szkoły, aby pogłębić swoje fachowe wiadomości. Zadaniem bowiem „Ford Service School“ jest stworzenie w każdym kraju zawiązku grupy pracowników którzyby dokładnie zrozumieli zasady i środki techniczne, na jakich opiera się nowoczesna produkcja przemysłowa. Metoda nauczania polega na tem, że student przechodzi kolejno wszystkie działy pracy i nie może przejść z jednego oddziału do drugiego, dopóki nie opanuje zarówno co do dokładności, jak i szybkości zadanej mu pracy.

Normalny czas trwania studjów wynosi około 2 lat. Warunki pracy są naogół niezłe. Można się prawie utrzymać z tego, co się w fabryce zarabia. Student zarabia to, co normalny robotnik. Wynosi to w okresie pierwszych 60 dni po 5 dolarów za każdy pełny 8 mio godz. dzień pracy, następnie aż do końca kursu po 6 dolarów dziennie.

Do wykształcenia każdego studenta Tow. Zakł. Forda dokłada około 2.000 dolarów, dla nich utrzymuje się cały sztab instruktorów, sale wykładowe, przyrządy, modele i t. p.

W poczynaniach tych nietylko względy ideowe odgrywają rolę; w najszerszem ujęciu szkoła ma za zadanie podniesienie kultury przemysłowej na całym świecie.

Informacje przemysłowe i handlowe

WĘGIEL CZESKI DLA POLSKICH GAZOWNI. Brak dowozu węgla zagraża gazowniom polskim wstrzymaniem produkcji. Warszawa ma zapas 12-dniowy, Poznań 10-dniowy, zaś Lwów i Kraków 6-dniowy. W tej sytuacji dyrektorzy polskich gazowni postanowili zwrócić się do kopalń Zagłębia Karwińskiego. Węgiel karwiński w zupełności odpowiada potrzebom gazowni i ma być dostarczany dla Polski w wagonach czechosłowackich. — W sprawie tej Związek gazowni i wodociągów odbył naradę z radcą handlowym poselstwa czechosłowackiego. Węgiel czechosłowacki ma, jak wiadomo, wolny wstęp do Polski na zasadzie niedawno zawartego traktatu handlowego.

Oto, do czego doprowadziła nierozważna gospodarka węglem. Z jednej strony wywozimy olbrzymie ilości węgla za granicę, z drugiej jesteśmy zmuszeni wskutek opłakanych stosunków komunikacyjnych sprowadzać ten produkt z zagranicy.

W SPRAWIE UDZIAŁU POSŁÓW W RADACH NADZORCZYCH. Wydane niedawno rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące udziału posłów i senatorów w radach nadzorczych spółek akcyjnych, doznających w jakiejkolwiek formie poparcia ze strony skarbu państwa. Rozporządzenie to zarządza, że wybór, albo powołanie, jako członków władz wykonawczych, nadzorczych albo rewizyjnych, wyżej określonych spółek — posłów do Sejmu, albo członków Senatu, jest prawnie nieważne i nie będzie podlegało zapisaniu do rejestru handlowego. Posłowie i senatorowie obowiązani są zrzec się w ciągu dni 14, po wejściu w życie powyższego rozporządzenia, wymienionych mandatów, które po tym terminie z samego prawa tracą ważność i na wniosek przedstawiciela skarbu państwa ulegną wykreśleniu z rejestru handlowego. Rozporządzenie to obowiązuje na terenie całej Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego.

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI. Pod przewodnictwem prezesa P. K. O. odbyło się w Warszawie posiedzenie prezydjum honorowego komitetu Dnia Oszczędności. Ustalono porządek obrad zjazdu przedstawicieli instytucyj oszczędności w dniu 31 b. m. — Tematem obrad będą zagadnienia: 1) organizacja metody pracy i polityka instytucyj oszczędnościowych na tle ustawodawstwa; 2) zagadnienie niezniszczalności wkładów oszczędnościowych; 3) propaganda idei oszczędności i jej środki; 4) sprawa utworzenia wspólnej reprezentacji instytucyj oszczędnościowych w Polsce. — Zjazd odbędzie się w Warszawie w sali Rady miejskiej.

ZBIORY ZIEMNIAKÓW. Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, co następuje: Wrzesień miał temperaturę w całej Polsce powyżej normalnej wieloletniej, mniej więcej od ½ C. prawie do 1½ C. Ilość ciepła i słońca, otrzymana w ciągu miesiąca, była dostateczna. Opadów otrzymała Polska poniżej normalnej ilości, przytem szczególnie mało było opadów (pomijając miejscowe krótkotrwałe ulewy) w zachodniej części kraju. Jednakże i tej ilości opadów wraz z wilgocią, pozostałą z poprzedniego okresu, było dostatecznie dla wegetacji ziemiopłodów.

Według powtórnych zrewidowanych szacowań, główny urząd statystyczny oblicza przeciętny zbiór ziemniaków z 1 ha w chwili obecnej dla całej Polski na 103 ha (— 100 kg.), wobec czego całkowity zbiór przypuszczalnie wyniesie 246.379 tysięcy q. Liczba ta nie jest całkiem dokładna. Ściślejsza liczba będzie ustalona dopiero po otrzymaniu sprawozdań na podstawie spostrzeżeń po całkowitem wykopaniu ziemniaków.

PRASA AUSTRJACKA O STOSUNKACH GOSPODARCZYCH W POLSCE. W „Neues Wiener Tagblatt“ dr Filip Menzel, przedstawiając skutki rozbicia dawnego obszaru gospodarczego b. monarchji austro-węgierskiej, wskazuje na straty kapitału austrjackiego w Polsce. W polskich bankach, w polskich kopalniach naftowych, w hipotekach, które stały się bezwartościowemi, w kolejach, wielkich gospodarstwach rolnych inwestowano znaczny procent majątku austrjackiego zarówno przedwojennego, jako też w czasach wojennych, który to kapitał nigdy więcej nie powróci. Austrja straciła w Polsce wiele pieniędzy — mówi pomienione pismo — ale mimo to nie pozyskała Polski. Jeżeli Polska wskazuje dziś na aktywność swego bilansu handlowego i na ustabilizowanie swojej waluty, to sukces ten zawdzięcza tylko chwilowej konjunkturze. Anglja zdobędzie z pewnością napowrót swoje rynki, jak również państwa, zmuszone do importu węgla, nie pozwolą w przyszłości, aby Polska, która żąda dla wywozu swoich produktów otwartych wrót, puszczała tylko nieznaczne kontyngenty obcych towarów. Także Polska — zaznacza autor — będzie musiała w to uwierzyć, iż tylko bardzo wielkie obszary gospodarcze mogą istnieć i prosperować.

PODNIESIENIE TARYFY KOLEJOWEJ W ROSJI SOWIECKIEJ. Rząd sowiecki uchwalił zwyżkę taryfy kolejowej w następującym stosunku: za drzewo, zboże, maszyny rolnicze i narzędzia, mięso, towary drogueryjne i chemikalja o 10 procent, za mąkę i inne przemiały, olej ziemny, drzewo opałowe, stal i wełnę o 20 procent, za węgiel o 15 procent, za cukier i sól o 5 procent.

W ten sposób mają się dochody kolei sowieckich powiększyć o okrągło 110 miljonów rubli rocznie.

ZMNIEJSZENIE OBROTÓW HANDLOWYCH MIĘDZY ST. ZJEDNOCZONEMI A ROSJĄ. Wartość handlu Ameryki z Rosją wynosi za pierwsze półrocze 1926 roku 33.93 milij. dolarów, co w stosunku do tegosamego okresu ubiegłego roku wykazuje zmniejszenie o blisko połowę, skutkiem znacznego spadku wywozu amerykańskiego do Rosji. Z drugiej strony przywóz rosyjski do Stanów Zjednoczonych podniósł się o 1.5 milj. dolarów, a mianowicie z 6.16 miljonów w pierwszem półroczu 1925 r. na 7.97 milijonów dolarów w tymsamym czasie 1926 roku. Do tej cyfry należy dodać 4 miljony, przypadające na ferromangan i 1.5 miljonów dolarów na futra, tak, że ogólny przywóz rosyjski podwoił się. Silne zmniejszenie eksportu Stanów Zjednoczonych do Rosji ma swoje źródło przedewszystkiem w tem, że Rosja w roku bieżącym nie potrzebowała sprowadzać zboża, którego import do Rosji w roku ubiegłym wskutek nieurodzaju wynosił sumę 18 miljonów dolarów, [illegible] tem spadek cen bawełny wywołał zmniejszenie wartości eksportu tegoż surowca o 14.8 miljonów dolarów. Natomiast wywóz maszyn rolniczych zwiększył się znacznie, a mianowicie z 3.41 miljonów dolarów w roku 1925 do 6.05 miljonoów dolarów w roku 1926, maszyn do wydobywania nafty z 0.69 milj. dolarów do 0.30 milij. dolarów i maszyn różnego rodzaju z 2.5 miljonów dolarów do 3.7 mil. dolarów. Pomimo tego wzrostu wywozu amerykańskiego, w pewnych działach ma on do zwalczania silną konkurencję angielską, zwlaszcza niemiecką, która najbardziej opanowała rynek rosyjski, pozostawiając pierwszeństwo Ameryce w dziedzinie dostawy traktorów i maszyn specjalnych.

POŁUDNIOWO-EUROPEJSKI KARTEL ŻELAZNY. Z inicjatywy czechosłowackich kół przemysłowych rozpoczną się niedługo rokowania w sprawie stworzenia południowo-europejskiego kartelu żelaznego. Kwestja ta, poruszona po raz pierwszy podczas obrad przedstawicieli przemysłu żelaznego czechosłowackiego i polskiego w Pradze, wywołana została obawą Czechosłowacji, iż, w razie dopuszczenia jej do zachodniego kartelu, otrzyma ona za mały kontyngent. Kartel powyższy obejmowałby: Czechosłowację, Węgry, Polskę, Austrję i niemiecki Górny Śląsk.

ZWYŻKA CEN FRACHTÓW DO ANGLJI. — Opłaty od frachtów do Anglji wzrosły bardzo w ostatnim tygodniu. Fracht od węgla z Ameryki do portów angielskich, który od maja aż do zeszłego tygodnia wzrósł z 13.50 na 28 schillingów, wzrósł w tym tygodniu na 36.5 schil. Fracht pszenicy z La Plata wzrósł w tym tygodniu z 37.5 schill. na 45.5 schill. Fracht z Montreal wzrósł z 24 na 40 ct., a fracht od morza Czarnego z 22.25 na 27 schill.

ILE WYDAJĄ NA REKLAMĘ W STANACH ZJEDNOCZONYCH? „Chicago Tribune“ sporządziło statystykę, według której istnieje w Stanach Zjednoczonych 99 firm, wydających po pół miljona dolarów i więcej rocznie na inseraty. Na pierwszem miejscu stoi Ford z 3.2 milijonami, następnie Studebaker z 2.3 miljonami. Budżet inseratowy dwóch wielkich firm tytoniowych wynosi 4 milj. dolarów rocznie.

Ogółem wydało tych 99 firm na ogłoszenia w gazetach ponad 56 miljonów dolarów, na ogłoszenia w czasopismach 40 miljonów, przyczem z czasopism wzięto pod uwagę tylko 33 najważniejszych miesięczników, tak, że na każde z tych czasopism wypada poważna suma 1.4 miljonów dolarów.

ELEKTRYFIKACJA KOLEI FRANCUSKICH. Przed czterema laty zarząd kolei Paryż—Orlean rozpoczął prace nad elektryfikacją tej kolei. Prace postępowały tak szybko, że w roku ubiegłym już pociągi podmiejskie na tej linji mogły używać trakcji elektrycznej, zamiast parowej, a dnia 6 października b. r. już na całej przestrzeni pomiędzy Paryżem a Orleanem (około 120 kilometrów) zaczęły krążyć wyłącznie pociągi elektryczne. Pod koniec roku bieżącego oddanych będzie do użytku publiczności jeszcze 80 kilometrów kolei zelektryfikowanej, od Orleanu do Vierzon, w tym bowiem czasie działać zacznie wielka elektrownia w Eguzon, w dolinie Creuze, mogąca dostarczać około 50.000 kilowatów. Zapewne zaś już w roku przyszłym cała linja pomiędzy Paryżem a Tuluzą obsługiwana będzie wyłącznie przez lokomotywy elektryczne.

Oprócz kolei powyższej, także Towarzystwo kolei południowych zelektrtyfikowało już swe linje na przestrzeni około 400 kilometrów. Poza tem rozpoczęto częściowo elektryfikację na kolei Paryż—Lugdun—Morze Śródziemne, tudzież na kolei zachodniej, należącej do państwa.

TEGOROCZNE ZBIORY ZBOŻA W ROSJI SOWIECKIEJ szacują ogółem o 4 procent niżej, aniżeli w roku zeszłym. W lipcu b. r. nagromadziły państwowe organizacje zbożowe 12.6 miljonów pudów w stosunku do 13.2 miljonów pudów roku zeszłego, z których pomiędzy innemi 8.7 pudów na pszenicę (1925 roku 3.1 miljonów pudów), na żyto 2.0 miljonów pudów (1925 roku 7.0 miljonów pudów) przypadają. W roku obecnym nie daje się zauważyć zakup masowy zboża siewnego (szczególnie żyta), które na początku kampanji roku ubiegłego tak szeroki rozmach przybrało, że przyczyniło się mimowoli do wpływu na ceny zboża. Mimo to ceny zbóż chlebowych w powolnem tempie się cofają, tak, że w lipcu b. r. były nietylko niższe od cen lipcowych 1925 roku, ale nawet od cen 1924 roku. Obecne ceny osiągnęły najniższy poziom i, według obserwacyj ostatnich przy zakupach zboża, ulegają pewnym wahaniom.

Krwawe starcie z bandytami i przemytnikami

Dzień 11 października jest w całej Ameryce dniem uroczystości, poświęconym pamięci odkrycia jej lądu przez Krzysztofa Kolumba. W dniu tym w 1492 r., przed 434 laty, o godzinie 10 wieczorem. Krzysztof Kolumb dojrzał jakieś światła na widnokręgu, a o godzinie 2 w nocy marynarz Rodrigo de Triana pierwszy dostrzegł brzeg jednej z wysp Bahama, co powitane zostało salwą ze statku „Pinta“ (co znaczy „Pstra“), jednego z trzech statków, które tworzyły kolumbową flotę.

W uroczysty dzień rocznicy tego [illegible] — w poniedziałek — w ruchliwym [illegible]odku miasta Chicago, tuż w pobliżu [illegible]atolickiej katedry Świętego Imienia i si[illegible]by arcybiskupa chicagowskiego, kardynała Mundeleina, na placu, który był niedawno widownią wielkich ceremonji, związanych z Kongresem Eucharystycznym, zagrzmiał nagle grzechot dwóch mitraljez. Kule mitraljez padały na fronton katedry i zniszczyły napis: „A. D. 1874“. Przed imieniem Jezusa każde kolano powinno się zniżyć i tych, którzy są w niebiosach i tych, którzy są na ziemi“. Nikt w pierwszej chwili nie zrozumiał co znaczy wystąpienie tych mitraljez, przeciwko komu są skierowane i przez kogo.

Dwóch ludzi padło trupem, trzech ciężko rannych. Dopiero później ustalono identyczność zabitych.

Jednym z nich był Earl Weiss, znany pod nazwą „Goryla Północnej Dzielnicy“, jeden z przywódców potężnej bandy przemytników spirytusu, prowadzącej otwartą wojnę przeciw prohibicyjnemu ustawodawstwu Stanów, drugim był niejaki Paddy Murray, którego brat James odsiaduje więzienie za napad rabunkowy na pociąg.

Ciężkie rany odnieśli: adwokat O'Brien, jeden z jego pomocników czy agentów Benny Jacobs, oraz przechodzień Sam Peller. O'Brien był do niedawna prokuratorem publicznym. O'Brien wyjechał właśnie przed kilkoma minutami przedtem autem z Jacobsem i Weissem z gmachu sądu, gdzie jako adwokat oskarżonego Joe Saltisa współdziałał przy losowaniu przysięgłych, mających go sądzić. Joe Saltis także jest jednym z członków przemytników Weissa i pozostaje pod oskarżeniem o morderstwo. Auto, którem jechali, zostało tuż przed katedrą najechane przez inne auto. O'Brien, Jacobs i Weiss wyskoczyli wtedy z auta. W tej samej chwili zaczęła grzmieć skierowana ku nim mitraljeza umieszczona w oknie jednego z domów-pensjonatów, t. zw. boarding-house.

W tej samej chwili przejechał automobil, z którego także dano salwy z mitraljezy i z karabinów. Był to najoczywiściej epizod z długiej wojny, prowadzonej od 2 lat wzajemnie przez bandy przemytników, które przetworzyły się w liczne zbrojne bojówki o charakterze rozbójniczym, działające wrogo przeciwko sobie a wspólnie przeciwko bezsilnym władzom bezpieczeństwa.

Zabity Weiss był notorycznym bandytą, ale miał wśród motłochu reputację „dobroczyńcy ubogich“. Weiss był następcą „króla przemytników“, O'Baniona, którego zamordowała banda antagonistów i któremu wyprawiono niedawno temu w Chicago wspaniały, królewski pogrzeb, ku powszechnemu zgorszeniu mieszkańców Chicago.

Wojna przemytniczych band w Chicago w ciągu ostatnich lat zabrała już 200 ofiar. O'Brien podobno został ranny tylko „przypadkiem“, ponieważ znajdował się w towarzystwie ludzi „skazanych na śmierć“. Podobnie zginął w kwietniu prokurator publiczny William Mac Swiggin.

Według informacyj policyjnych z „bandą Weissa i Drucciego“ walczy „banda A. L. Browna“. Obie bandy przysięgły uroczyście wytępić się nawzajem. Obie zajmują się przemytnictwem, rabunkiem, szantażem i morderstwami, obie mają licznych przyjaciół i agentów w policji chicagowskiej, która jest bierna i przed którą ludzie boją się składać zeznania i informacje, ponieważ dochodzą natychmiast do wiadomości band, mszczących się na każdym, kto się na nie skarży lub o ich zbrodniach donosi.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.